GAZETA LWOWSKA



W Poniedziałek **Nro. 112.** 2. Października 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd kraiowy ogłosił następuiące

U w i a d o m i e n i e.

Dnia 22. Maia r. b. rozdawano w Wądowicach nagrody przeznaczone ze Skarbu ku ulepszeniu chowu koni i bydła, a to następuiącym osobom: 1) Janowi Fischer, pocztmistrzowi w Wadowicach, Tomaszowi Węgrzynowi, poddanemu i ekonomowi Antoniemu Gałkowskiemu, po 20 dukatów w złocie za wychów naypięknieyszych źrzebców po stadnikach Skarbowych; 2) Stanisławowi Kowalskiemu z Frydrychowicza, Antoniemu Sozańskiemu z Pozowicza i Wawrzeńcowi Kuśka z Kariowa po 6 dukatów w złocie za wychow takichże naypięknieyszych klaczek; 3) za wychów naypięknieyszych iałowek, poddanemu Maciejowi Lachandra z Inwalda 8 ZR. M. K.

— Z Wiednia. —

N. Pan na mocy listu własnoręcznego z d. 20. Czerwca r. b. do Hrabiny Schönborn, Przełożoney Towarzystwa Dam ślachechich ku wspieraniu rzeczy dobrych i pożytecznych, podane sobie rachunki w d. 2. Kwietnia 1825, wykazuiące dochód Towarzystwa w roku 1824 i onegoż użycie, dla wiadomości przyiąć, i przytém Przełożoney, iakoteż Towarzystwu pod iey zwierzchnictwem, za współdziałanie dla dobra powszechnego iego poddanych, szczególne swoie naywyższe upodobanie z tém zaleceniem nayłaskawiey okazać raczył, aby takowe wspomnionemu Towarzystwu oznaymione zostało.

To naywyższe postanowienie, które ninieyszém do powszechney wiadomości wszystkich Przełożonych filialnych i współdziałaiących Dam podaie się, ten przyiemny przynieść może skutek, iż każdy członek Związku znaydzie w tém naywyższe zachęcenie, iżby dla ociągnienia dobroczynnego zamiaru Towarzystwa i w przyszłości gorliwie przyczyniał się.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburgska z dnia 19. Września zawiera co następuie:

Narady cyrkularne względem rozmaitych przedmiotów teraznieyszéy naywyższéy Rezolucyi z d. 23. z. m. ukończone zostały dnia 17. t. m. Poselstwo w tey mierze przez Cyrkularnego Notaryiusza ułożone wniesiono d. 19. na Posiedzenie Seymu. (*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

List z Marakaibo z d. 25. Czerwca zawiera następuiący obraz Zgromadzenia prowincyonalnego Walencyi przez Paeza zwołanego, zrobiony przez Anglika, który podczas otworzenia tegoż Zgromadzenia był obecny. Paez, piękny męžczyzna, postaci zniewalaiącey uszanowanie, mówił mało, talent iego iest woyskowy. D. Pena był głównym Mówcą, zdaie się mieć naukę, lecz wiele ma przewrotności; Don Joze Serena, prowadzący pióro we wszystkich sprawach woyskowych i cywilnych, zdaie się należeć do maiących naywięcey wpływu, i iest prawą ręką Paeza. Deputowanych było 24; Kumana i Marakaibo żadnego nie posłało, co Paeza bardzo zastanowiło; lecz wystąpił iuż raz na plac, a otaczaiący go nie dozwolą mu cofnąć się, on też za daleko posunął rzeczy. Obrady toczyły się dosyć silnie, i uchwalono maiące niebawem wyyść uwiadomienie Zgromadzenia (Junty). Podczas obrad wszyscy nastawali na zaprowadzenie Konstytucyi Związku obok powszechnego Rządu w Santa Fé de Bogota. Tymczasem w tey mierze przed przybyciem Boliwara żadna nie zaydzie uchwała. — Z resztą wszystko tam spokoyne, obyczaie i zwyczaie europeyskie znaczne czynią postępy, i drogi i domy zaiezdne od lat dwóch widocznie się polepszyły.

Gazety Londyńskie umieściły następuiący list z Santiago (Chili) z dnia 20. Marca: »Uchwalono zwołać w Chili nowy Kongres, i spodziewaią się, iż takowy zbierze się około połowy Czerwca. Środek ten stał się koniecznym, ponieważ urząd teraźnieyszego Naddyrektora Freyre kończy się z Sierpniem, i niemasz w Konstystucyi, aby znowu innego na iego mieysce obrać. Nadto kray niema teraz żadnego urządzenia, i Rząd wymaga zupełnie nowey organizacyi, a co większa, musi być nieodzownie ów delikatny i trudny punkt, dotyczący się Kongresu Panamskiego, rozpoznany i rozwiązany, mianowicie: czyli Chili ma łączyć

)(

hy! Niechay więc to posłuży budowniczemu na Tagłos swóy z Kolumbiią w celu przesłania tamże Deputowanych, lub nie. Słychać, że rozpoznanie w tey mierze ze strony Chili, zależeć będzie wiele od własności nowego Kongresu. Jeżeliby większość Deputowanych z innych Państw składać się miała z tego, co zowią stronnictwem »petueoniskiem«, czyli arystokratycznem, zatém Chili zapewne przychyli się do tego ulubionego Boliwara planu; lecz ieżeliby »liberaliści« przeważyli, tedy Chili odmówi udziału do Kongresu, w miarę celu, iaki według naynowszyeh doniesień w tey mierze miano. Szczegolnieyszy powód, któryby mógł mieć wpływ na opozycyią Chiliyczyków, iest ich zdanie, że głosy Kolumbii, to iest Boliwara, przeważą wszystkie inne na Kongresie. Mówią, iż pewien iest mieć za sobą cztery głosy za siedmiu, mianowicie Kolumbii i Guatimali, Peru i Bolivii (Wyższego Peru). Ziednoczone prowincyie nad rzeką la Plata przeciwne są Kongresowi, i twierdzą, iż nic ich nie zmusi, iak tylko potrzeba, przystać na zamiary Boliwara. (*D. Au.*)

Portugaliia.

Poseł angielski przeznaczony do Rio de Janeiro, Sir Robert Gordon, który na okręcie Ganges przybył do Lizbony, zamyślał tamże kilka dni zabawić.

W Gabinecie Portugalskim postrzegaią wielką czynność; Minister Woyny iest niezmordowany; często sam zwiedza miasto, maiąc za sobą tylko iednego ieździca. (*G. Wied.*)

Hiszpaniia.

Rozkaz Królewski wzywa znowu Zakony, aby się zaięły wykupywaniem niewolników.

Don Wiktor Saez, były pierwszy Minister i Spowiednik Króla, umarł. (*G. Wied.*)

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Król doznaiąc ciągle zdrowia, bawi w Windsorze, i podczas ciepła zwykł był na sąsiedném sztucznem ieziorze Wirginiia-Crater po kilka godzin używać przeiazdczki, i tam obiadować. — Przeciwnie zaś lekarze odprawili znowu kilka narad nad Xięciem Yorku, pomimo ciągłego polepszenia się, o którém gazety od trzech miesięcy głoszą.

Uważaią za rzecz nadzwyczaną, że dozwolenie wprowadzenia obcego zboża, i nadzwyczayne zwołanie Parlamentu, co w innym czasie byłoby zniżyło procenta, tą razą naymnieyszego wpływu nie miało na papiery publiczne. Przypisuią to dostatkowi gotowych pieniędzy.

Konsumcyią owsa w Anglii podaią więcey iak na 20 milionów kwarterów. Jeżli brak urodzaiów tylko na 1/4 położemy, tedy potrzeba będzie ze stałego lądu dostawy 5 milionów kwarterów. (*G. Wied.*)

P. Kanning miał w d. 7. Września narady z kilkoma zagranicznemi Posłami, a mianowicie z Hiszpańskim (Don Gutierez de los Rios). Odwiedzali go także iego towarzysze, Hrabia Liverpool i P. Huskison, w pałacu Spraw Zewnętrznych.

Listy z Malty z początku Sierpnia donoszą, że Admirał Sir Henry Neale, naczelny Wódz Angielskiéy siły morskiéy na morzu śródziemném, zaopatrzył całą swoią eskadrę w żywność na miesięcy sześć, i ofiarował wszystkim okrętom kupieckim, które chcą płynąć z Malty do Lewantu dawać zasłonę. Ofiarowanie to tém ważnieysze, iż od czterech miesięcy prawie wszystkie okręty kupieckie płynące do Lewantu lub z tamtąd powracaiące, zostały przez greckich rozbóyników morskich zrabowane. Sir Neale miał zamiar odpłynąć do Smyrny.

Lady Cochrane, która od kilku miesięcy po rozłączeniu się ze swoim małżonkiem w Bruxelli, mieszkała w domu wieyskim w Chatalam pod Gandawą, tak była chorą, że stan iéy zdrowia mocną o iey życie sprawiał obawę.

Co się dotyczé użycia pieniędzy z pożyczki greckiéy, w czém publiczności (mówi Dostrzegacz Austryiacki) przez znane obrady na Zgromadzeniu właścicieli Greckich obligacyy otworzyły się oczy, a z któremi zdaie się, że nie postąpiono uczciwiey w Ameryce iak w Anglii, pismo Londyńskie (The Sun) z d. 9. Września wyraża: »Z gazet Amerykańskich widziemy, że sprawa grecka w takie same patryiotyczne ręce tamże dostała się, iakiemi są ich przyiaciół, nie upatruiących własnego zysku po tey stronie oceanu atlantyckiego. Fregaty greckie, o których tyle mówiono, stoią bez użytku, aż budowniczy, kontrahenci i inni godni ludzie, taiemnicą będący, dosyć znaydą czasu, załatwić małe spory o procentach, należytościach Kommissu, i tym podobne potrzebne przedmioty, i rozstrzygnąć, czyli maią odpłynąć obiedwie fregaty, lub tylko iedna, a może i żadna. W istocie to robactwo lądowe *(land-lubbers)* umié wybornie liczyć, kiedy idzie o podzielenie cudzych pieniędzy, i napełnienie swoich kieszeń. Błogosławiony interesie własny, iak wiele patryiotów twoim hołduie naukom. Mówią, że fregaty w Ameryce nie mogą wyyść pod żagle, i że w każdym razie ieden z tych okrętów musi być rozbity, aby przez sprzedaż materyiału nabyć pieniądze do uzbroienia drugiego. Na budowę dwóch fregat 150,000 funt. szt., i pomimo tylu pieniędzy kontrakt nie dopełniony

mizie za pociechę i usprawiedliwienie, a uczciwi sprawcy tego kosztownego samochwalstwa będą umieli usprawiedliwić się kosztem swoich braci po tamtéy stronie Oceanu! Wszyscy są Grekami; a kiedy Grecy zeydą się z Grekami, wtedy polowanie na pieniądze, iak to nieszczęśliwi właściciele Greckich papierów niestety ze swoią szkodą doświadczyli.«

Major Laing przybył w prawdzie do Tombuktu, ale niestety! nie w naylepszém zdrowiu, iak to pierwsze wiadomości donosiły. Po za Tuat Arabscy rozbóynicy napadli na karawanę, z którą podróżował, i takową rozprószyli, ón sam ciężko raniony został w łopatkę, a sługę zabito. Teraz idzie o to, czyli powróci do Tripolis, lub czyli przywiedzie do skutku zamiar zwiedzenia Nigru, płynąc z wodą. *(D. Au.)*

Francyia.

Król przybył w d. 10. Września z Delfinem i tegoż Małżonką, iakoteż z dziećmi Xiężny Berry, z St. Cloud na pole marsowe, aby był obecny gonitwom konnym, które przy pogodzie sprzyiaiącéy za wielkie nagrody odprawiały się. Król Jegomość sam nagrody rozdawał.

Monitor ogłasza wykaz darowizn i legatów, które podczas ostatnich trzech miesięcy dla ubogich Paryża przeznaczono, i przez Jeneralny zarząd Instytutu ubogich odebrano. Takowe czynią 1 mil. 223,050 fr., do czego zmarły nie dawno Kamerdyner Królowéy Maryi Antoanety, nazwiskiem Boulard, sam przyłożył się w summie 1 mil. 161,000 fr.

Xiążę San Carlos, który w podróży swoiéy z Frankfortu odwiedził Johannisberg, przybył w d. 9. Września do Paryża. Nie wiadomo, iak długo tam zabawi. Córka iego, Hrabina Trastamare, wyiechała na przeciw niego z Madrytu do Paryża.

Podług Dziennika Rozpraw, Izby ieszcze przed 15. Grudnia b. r. maią być zwołane.

Podług Gwiazdy spodziewany iest w Paryżu P. Kanning d. 14. Września. Dziennik Rozpraw czyni uwagę, że podróż iego nie ma celu politycznego; chce ón tylko odwiedzić swoiego przyiaciela, Angielskiego Posła, Lorda Greenville.

Tenże sam Dziennik zaprzecza wiadomości przez Dziennik Rozpraw udzielonéy, że przy wyspach Balearskich ukazała się eskadra Angielska, dla popierania roszczeń P. Lamb, i znowu drugiéy Kuryiera Francuzkiego, że w obozie Hiszpańskim pod S. Roch widać wielkie poruszenie. Z tego wszzstkiego tylko to iest prawdą, że załoga Tarify, nie będąc tamże zupełnie potrzebną, otrzymała inne przeznaczenie. *(G. Wied.)*

Gwiazda z d. 10. wieczorem zawiera następuiące wiadomości ze Wschodu: »Pewień, który w d. 27. Lipca przybył do Naxos, zastał tam kilka tysięcy zbiegów z Morei i Kandyi. Uzbraiano tam cztery woienne okręty. D. 29. wspomnionego miesiąca zawinął tam Kanaris, skaleczony w szyię, w łopatkę i w rękę; dniem wprzód opuścił flotę Grecką, i po opatrzeniu ran swoich miał znowu w d. 31. do teyże powrócić. Brandery iego nie przyniosły żadnéy szkody flotom Tureckim, które iednakże nie mogły uskutecznić wylądowania na wyspę Samos, i po dwakroć zostały odparte. — Hrabia d'Harcourt, P. de la Vigne, i ieszcze trzech innych Francuzów przybyło w d. 21. do Milo, i zamierzali, naiąwszy ipsaryiocką galiotę, popłynąć do Napoli. — D. 25. Lipca popłynęła Angielska fregata Seringapatam do Samos, i zabrała tamże Ajenta konzularnego wraz z iego rodziną. Dwa Jońskie okręty wzięły z tamtąd blisko 200 osób, aby ie przewieść do Syra, lub na inne wyspy Archipelagu. Flota Turecka krążyła podówczas przed Samos. — Dnia 27. Lipca ukazali się Grecy w 35 żagli przed tąż wyspą, i między obiedwoma eskadrami zaszły potyczki, które żadnego innego nie pociągły za sobą rezultatu, iak tylko ten, że Kapudan Basza zaniechał na teraz lądowania.

W Smyrnie biegała pogłoska, że wezwanie Kapudana Baszy do Samiotów, by się poddali, doszło ich przez Amerykanów. Daléy słychać było, że korwetta północno-Amerykańska: »Tatar« i inna przewoziły Tureckich podróżnych do Modonu. Persowie bawiący w Konstantynopolu z niecierpliwością oczekiwali przybycia nowego Tartara, który przywieść miał o tem, co się dzieie na granicy Georgii, wiadomości. Szach Perski był w ciągu Czerwca w obozie w Udszun, 10 mil w stronie południowéy od Tauris, podczas gdy mniemany Następca Tronu, Xiążę Abbas Mirza, wyruszył z woyskiem swoiém do Naszyszewan na brzegach Araxesu, a Hussein Han, Gubernator Eriwanu, stał iuż na granicy Państw obudwóch. *(D. Au.)*

Włochy.

Przez bullę papiezką z dnia 21. Maia b. r., którą na zgromadzeniu Rady Zakonu S. Jana Jerozolimskiego i S. Grobu (Zakonu Maltańskiego) w Katanii (w Sycylii), w d. 11. Lipca ogłoszono, siedziba wspomnionego Zakonu przeniesioną będzie do Ferrary. *(D. Au.)*

Niemcy.

Król Jegomość Bawarski przybył w d. 4. Września do Xięcia Nassauskiego do Bieberich. Król Jegomość i Xiążę udali się dnia następuiącego do Johannisberg, gdzie iedli obiad. Wie-

czorem powrócił Król do Bieberich, z kąd dnia 6. poiechał do Aszafenburga. Xiążę Metternich spodziewany był d. 8. w Frankforcie. (Już stanął w Wiedniu.)

Gazeta Gotayska oświadcza, że nie czas ieszcze udzielić czegoś o traktacie działowym dziedzictwa Gotha-Altenburgskiego; to, co w tey mierze gazety zawierały, będzie wymagało sprostowania.

Poseł Francuzki na Dworze Szwedzkim, Margrabia Gabriac, iadący w takim samym charakterze do Brazylii, przybył w d. 9. Września do Frankfortu.

Prussy.

Król Jegomość iadąc na powrót z Królewca do Berlina, ziechał w d. 7. Września do Stargardu. W dniu 11. zamyślał Król powrócić do Berlina. (*G. Wied.*)

Rossyia.

— Z Moskwy d. 4. Września. —

Dnia wczorayszego naywyższe Władze Państwa, wybór Šlachty i Marszałkowie wszystkich Gubernii przedstawili Rossyią i byli świadkami wzniosłego obrzędu, którego tak dawno z upragnieniem oczekiwali. W obrzędzie tym widzieli oni czoło Cesarza oleiem swiętym namaszczone, Monarchę wkładaiącego na głowę Swoią Koronę sławą i nadzieią iaśnieiącą, berło w iego ręku, które mądrością i wytrwałością kierowane, Oyczyznie naszéy tylko nowéy chwały i nowéy doda pomyślności. Świetność tey narodowéy uroczystości powiększyła się ieszcze obecnością Jego Cesarzowicowskiéy Mości W. Xięcia Konstantego. Sprawował ón obowiązki Assystenta przy Cesarzu i w chwili, kiedy Monarcha, iuż koroną ozdobiony, tego ukochanego uciskał Brata, i kiedy iego dostoyna Matka, rozczulona ze łzami w oczach, złożyła mu swoie hołdy i błogosławieństwo, wszyscy obecni przeięci zostali uczuciem rozkoszy i zachwycenia, co się opisać nie da. — Widok owych dwóch Braci, między którymi przed kilku miesięcami nayślachetnieysza toczyła się walka, iąką kiedy Historyia wskazuie, a którzy teraz serdeczniéy, iak kiedy połączeni, szli, trzymaiąc się za ręce; widok owego Kremlina, który przywodzi tyle wielkich pamiątek dawnieyszych i nowszych czasów; niezmierny tłum widzów, pozdrawiaiacych nieustannie w uniesieniu z okrzykami Monarchę, któremu winni iesteśmy ocalenie Państwa. — Wszystko iednoczyło się, aby tego wiekopomnego dnia uczynić wiecznie trwałém. (*D.A.*)

— Z Petersburga. —

Wiadomość o koronacyi Ich Cesarskich Mości przywiózł nam Jenerał-Adjutant Hrabia Komarowski. Z tego powodu Jenerał iazdy Goleniszczew Kotuzow, Gubernator woienny Petersburski, odebrał list Césarski, który w tłumaczeniu udzielamy:

»Za łaską Boga Koronacyia Nasza i Naszéy ukochanéy Małżonki odbyła się w Moskwie dnia dwudziestego drugiego miesiąca Sierpnia. Mieliśmy szczególne ukontentowanie widzieć na niéy przytomnym drogiego Naszego Brata Cesarzewicza W. Xięcia Konstantego, który tu był przybył na kilka dni wprzódy. Obowiązuiemy Was, iak naczelnego dowódzcę Petersburga, donieść o tém iego mieszkańcom; a przekonani iesteśmy, że cała ludność, przeięta wiernością dla Nas, ku Naywyższemu rozdawcy wszelkiego dobra, poniesie szczére dzięki za szczęśliwe dopełnienie téy świętéy uroczystości.«

»Jestem Wam przychylny.

(podp.) »MIKOŁAY.«

»W Moskwie d. 22. Sierpnia 1826.«

Ciągle odbieramy (pisze Dziennik Petersburski) z zagranicy pomyślne doniesienia względem wywozu zboża, że zaś z iednéy strony codziennie zmnieyszaią się transporta z głębi kraiu, a z drugiéy możemy się spodziewać rychłego nadeyścia okrętów, zmierzaiących do Odessy, ani wątpić zatém należy, iż handel zbożowy wkrótce się rozpocznie. W przeciągu tygodnia kupiono w Odessie 10,000 czetwierti zboża lepszego. — Ostatnie listy z Odessy namieniaią o wielkiem mnóstwie szarańczy, spustoszaiącéy tę krainę. W przeciągu kilku godzin strawiła wszystko, cokolwiek było zielonego w ogrodach publicznych, w środku miasta leżących. Wioski okoliczne nader ucierpiały; krzepkie dosyć gałęzie drzew łamały się pod ciężarem i mnóstwem tego owadu.

— Z Odessy d. 31. Lipca v. s. —

Otrzymane dziś z zagranicy wiadomości, dla naszego handlu pszenicą, są pomyślnieysze. Wielka posucha w Anglii i ulewne deszcze we Włoszech czynią nam pewną nadzieię, że wkrótce nastąpią targi na naszą pszenicę; a iako dziś zboża z okolic codziennie mniéy dowożą, okrętów zaś wiele się tu spodziewamy; ztąd można sobie tuszyć, że cena, osobliwie lepszéy pszenicy oziméy, wkrótce się podniesie, i że w ogólności handel iéy będzie czynnieyszym. W tym tygodniu przedano około 10,000 czetwierti pszenicy ozimėy lepszéy po 10 do 11 rub. 50 kop.; lecz posledniey-széy oziméy i arnautki zgoła nie kupowano. Łoiu też nic nie kupiono, ani zakontraktowano. Kupuiący daią po ru. 7, a sprzedaiący chcą po ru. 7 ko. 50, tak za gotowy, iako i za maiący się dostawić podług kontraktów. Skór w zapasie nie ma, aleteż i potrzebowanie ich znacznie się zmniey-

szyło. Wosk przednieyszy żółty sprzedaie się po ru. 53. Oleiu kupiono około 3500 pudów, po rubli 13 do 13 i ko. 25. — Z Niższego Nowogrodu donoszą, że na tegoroczny tameczny iarmark oprócz rozmaitych towarów z różnych kraiów, przywieziono sukna Polskiego około 1,500 sztuk.

Ukazem na wyspie Ielagin w d. 26. Lipca datowanym, ogłoszono główne warunki, pod któremi maią być wypuszczone w dzierżawę dochody Korony od trunków, aby korzyści Skarbu Państwa, o ile być może, pogodzić z pożytkiem prywatnego przemysłu, a szczególniey rolnictwa i prywatnego gospodarstwa. Liczba domów szynkownych ma być taż sama, iaka była pod zarządem Korony i nie może być pod żadnym pozorem powiększona. Sprzedaż trunków wydzierżawiona będzie obwodami Państwa, iednakże każdy może tyle obwodów zadzierżawić, ile iest w stanie. Wyszynk piwa, miodu, nalewek wódczanych i t. d. w szynkowniach, iakoteż sprzedaż zimnych potraw wydzierżawione będą wraz z sprzedażą wódki. Nie wolno iest wpuszczać szeregowych żołnierzy do szynków w Moskwie i Petersburgu, pod karą piędziesiąt rubli za każdy raz. Wydzierżawienie poczyna się od d. 13. Stycznia 1827 na cztera lata.

Rada Stanu przy rozpoznaném przedstawieniu Ministra Skarbu, dotyczącego się Izraelitów, którzy z Urzędów cłowych pogranicznych posełali towary w komis w Guberniie Wielko-Rossyyskie, wzięła na uwagę: że ustawy dotąd nie dozwalały Izraelitom handlu wewnątrz Państwa; iż w razie, gdyby onym przyznane było prawo pełnomocników, trzebaby oczekiwać zgody między nimi, a zagranicznemi domami handlowami, iakoteż kupcami Wielko-Rossyyskich Gubernii, przezcoby handel wpadł powoli w ręce Izraelitów, i ci sami iako pełnomocnicy nabyliby prawo bawienia długo w Państwie; z tego powodu Rada Stanu iest za tém: aby względem handlu dozwolonego Izraelitom nie dopuszczać nowości, i takowy ograniczyć na 15 Guberniach w dokładzie d. 2. Grudnia 1802 naywyżey potwierdzonym. Gubernie te są: Litewskie, Biało-Rossyyskie, Mało-Rossyyskie, Kiiowska, Mińska, Wołyńska, Astrachańska, Kaukaska, Jekaterynosławska, Chersońska i Tauryska. Cesarz wniosek ten potwierdził.

(D. Au.)

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki pod napisem: *Z Konstantynopola d. 7. Września*, przez nadzwyczayną sposobność, zawiera:

Przeniesienie Semczak-Szerif, czyli chorągwi Proroka, przeznaczone na d. 31. z, m., zaszło dopiero w d. 2. t. m. z powodu strasznego pożaru, wszczętego w Konstantynopolu przed godziną, w którey rożne Władze Państwa do tego obrzędu zgromadzić się były powinny. Pożar ten, który zniszczył prawie osmą część téy rozległey Stolicy (blisko sześć tysięcy domów), trwał 36 godzin; wiatr silny, niedostatek wody i nadzwyczayna posucha, tamowały skuteczność pomocy, dawaney z niezmordowaną gorliwością przez Władze publiczne na różnych punktach, gdzie się tylko niszczące rozciągały płomienie. Niezmierne składy znane pod nazwiskiem Chan, Befestin i Czarszi, pałace prawie wszystkich Ministrów i W. Urzędników Państwa, pałac W. Wezyra, zwany Wysoka Porta, pałac Patryiarchy Ormiańskiego wraz z kościołem Patryiarchalnym i wiele innych publicznych gmachów stało się pastwą płomieni; stratę Rządu podaią więcey iak na sześć milionów piastrów; zaś stratę Tureckich iakoteż Ormiańskich kupców i rzemieślników szacuią więcey, iak na piędziesiąt milionów piastrów. Dotąd nie można było doyść z pewnością, czyli to niezmierne nieszczęście było skutkiem przypadku, lub dziełem złości; wiele powodów wierzyć każe, iż, chocażby ogień ten pochodził z przypadku, to rozszerzenie się iego było dziełem niechętnych; albowiem rzeczą pewną, że pożar przeskakiwał, co ani kierunkowi, ni gwałtowności wiatru nie można przypisać.

Przedsięwzięte przez W. Wezyra za porozumieniem się z Seraskierem środki, były tak silne, iakoteż szybkie. Więcey iak 8000 woyska i cztery bateryie dział stało w porządku do boiu wewnątrz Seraiu, wszystkie ulice osadziło woysko i nigdzie nie ważył bunt się ukazać.

W. Sułtan kazał otworzyć wszystkie drzwi w swoim pałacu, i przyymować wszystkie nieszczęsne rodziny, które szukały schronienia; kilka tysięcy kobiet i dzieci umieszczono w pałacach do Rządu należących, inne otrzymały znaczne pieniężne wsparcie. Część składów ma być kosztem Rządu odbudowaną, a budowa nowych koszar, aż do wystawienia nieodzownych dla handlu publicznych gmachów odłożoną została. Seraskier mieszał się pośród Pompierów dla onych zachęcania, i przez dwie godzin z całych sił pracował; Naczelnicy wszystkich korpusów ubiegali się z nim w czynności i gorliwości ku utrzymaniu porządku.

Większa część ludności przypisaie to nieszczęście okrutney zemście Janczarów, którzy stali się powszechnym przedmiotem przekleństwa. W. Sułtan, chcąc zatamować źrzódła nieukontentowania ktoreby przygotować mogło drogę do reakcyi, po-

)( )(

stanowił cofnąć firman, który bez różnicy zniosł wszystkie po woynie Egipskiéy udzielone Essames; iuż kilka tysiący osób otrzymało wypłaty, których roszczenia na kilka dni wprzód odrzucono.

Chorągiew Mahometa złożona została w d. 2. t. m. ze zwyczaynemi ceremoniami w sali przeznaczoney na schowanie świętości Proroka; wraz zwinięto obóz wewnątrz Seraiu, i W. Wezyr, otoczony całém Ministeryium, zaiął były pałac Agi Janczarów, który po wypadkach z d. 15. Czerw. oddany był Muftemu. Dla tego przeznaczone będzie inne mieszkanie, którego wybór W. Sułtan sobie zachował.

Podług wiadomości z Akermanu, Rossyyscy Pełnomocnicy przełożyli Kommissarzom Tureckim na ostatnich naradach wszystkie roszczenia Rossyi do W. Porty dla zupełnego załatwienia między obuma Państwami, mianowicie względem twierdz na brzegach Azyiatyckich zachodzące spory, a to dla trwałego i zupełnego ustalenia przyiaźnych i spokoynych stosunków między obudwoma Państwami; poczém Kommissarze Tureccy oświadczywszy, że w téy mierze Rządowi swemu raportować muszą, oznaczyli dzień 7. Października b. r., iako ostateczny termin do odpowiedzi W. Porty. Od czasu przybycia gońców z tą wiadomością do Konstantynopola, iuż kilka razy odprawiono narady.

Tenże Dostrzegacz pod napisem: *Z Wiednia d. 15. Września*, umieścił artykuł (o którym namieniliśmy) Spektatora Wschodniego z Tino z d. 22. Lipca:

Austryiacki Admirał, Margrabia Paulucci, zawinął wczorayszéy nocy do naszego portu z korwetą i dwoma galiotami. Pomimo ciemnéy nocy okręt iego poznany został przez wzniesienie się rakiet, nowego wynalazku z paraszutem, które iak sądzą dla rozpoznania portu wyrzucić kazał, a których ćmiące światło zwabiło na brzegi mnóstwo mieszkańców różnych stanów. — Admirał ukazawszy się na Archipelagu udał się niebawem ze Smirny do wyspy Ipsary, którą otoczyć kazał swoim okrętom, aby tamecznych rozboyników w ich napadł kryiowkach, lecz na próżno; rozboynicy ci iuż pierwéy, aby uyść sprawiedliwéy kary, pouciekali. Teraz przybywa z Mikoni, gdzie wysadził był na ląd woysko, aby zmusić tamecznych mieszkańców do złożenia pewnéy summy pieniędzy, iako wynagrodzenie za szkody wyrządzone rozmaitym Austryiackim i Rossyyskim kupcom. Nakazawszy ściste śledztwo we wszystkich podeyrzanych domach i na wielu punktach wyspy w celu odkrycia zrabowanych towarów, spalił on wielki mystyk, oraz kilka okrętów rozboyniczych i zabrał galiotę, należącą do Pułkownika Fabvier, którą dowodził były Oficer Francuzkiéy marynarki, de Croce, a na którey oprócz osady Greckiey znaydowało się dwudziestu młodych Oficerów Francuzkich, iako ochotników; iednakże dowiedziawszy się, że okręt ten dawał pierwey pomoc Austryiackim okrętom kupieckim ściganym przez rozboyników, powrócił takową. — Za przybyciem Margrabiego Paulucci do portu w Tino, stała tamże wielka Hydryiocka polakra lub korweta o 20 działach, bryg Spezzyiocki, o 16, i trzy brygi Ipsaryiockie, również o 16 działach. Pierwsza miała zlecenie wybrać kontrybucyią z miasta wyspy, którą formalném bombardowaniem prostarała się uzyskać. Margrabia Paulucci kazał prosić do siebie na okręt admiralski Kapitanów pięciu Greckich okrętów i Członków Kommissyi upoważnioney do wybrania owey kontrybucyi, i oświadczył im, że korwetę Hydryiocka i bryga Spezzyiockiego, przeciw którym sa dowody, iż (Rossyyskie) brygi handlowe Nestora i Andrzeia zrabowali i ieszcze innych dopuścili się bezprawiów prawem odwetu zabiera; zaś trzy Ipsaryiockie okręty, które podobnież zatrzymać kazał, ponieważ ani dowodu, ni reklamacyy o popełnione rozboie przeciwko nim nie było, uwolnił, oddawszy ie pod rozporządzenie wspomnioney Greckiey Kommissyi. — Osadziwszy wyżey wspomnione dwa okręty Greckie w oczach mieszkańców wyspy, którzy licznie na brzegach zgromadzili się, dozwolił Margrabia Paulucci osadzie okrętowéy z bronią i łukami wysiąść na ląd, poczém żądał od Kommissyi Greckiéy, aby wręczyła mu z kontrybucyi zebraną summę, którą bryg kupiecki Centaur przed nieiakim czasem w Rządzie Nauplii złożyć musiał, ponieważ Austryiacka korweta Karolina kazała zatrzymać Grecką galiotę z powodu bezprawiów na morzu popełnionych.

Surowe i przyzwoite postępowanie Austryiackiego Dowódzcy, słuszne iego względy na okręty, na które nie było zażalenia, karność woyskowa, i wyborna postawa woyska pod iego rozkazami, skłonią zapewne Rząd Grecki iako i wszystkich, którzy dotąd mieli oddział do rabunków, do ścisłych uwag. Przykład ten nie chybi celu, a żeglugs kupców na tych morzach będzie miała bezpieczeństwo i pokrzywdzeni otrzymaią słuszne wynagrodzenie, za wszelki rabunek na okrętach Austryiackich dopełniony. Przezto iedynie uniknąc będą mogli Grecy nieprzyiemnych skutków, iakieby ściągło wzaiemne przeciwko nim postępowanie.“

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.